

POLSKI RZĄD CHCE ROZWIJAĆ WSPÓŁPRACĘ CHIŃSKO-POLSKĄ. POLSKIE FIRMY ZAPOMNIAŁY O STAREJ ZASADZIE: „INWESTUJ, TO ZAROBISZ”  
– PISZE **ROBERT GÓRALCZYK**, RADCA I KIEROWNIK WYDZIAŁU PROMOCJI HANDLU I INWESTYCJI AMBASADY POLSKI W CHINACH

# Polskie firmy produkują bardzo dobre maszyny, ale nie potrafią ich reklamować w Chinach

Polski rząd przyjął Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, w skrócie nazywany planem Morawieckiego, ponieważ jego autorem jest wicepremier i minister rozwoju Mateusz Morawiecki. Rozwój Polski ma opierać się na pięciu filarach: reindustrializacji, rozwoju innowacyjnych firm, kapitale dla rozwoju, eksporcie innowacyjnych produktów oraz rozwoju społecznym i regionalnym. Polscy przedsiębiorcy widzą w tych założeniach szansę na rozwój współpracy chińsko-polskiej, ponieważ przyjęty przez rząd RP plan Morawieckiego kładzie między innymi nacisk na rozwój i reformę dyplomacji ekonomicznej.

Polski rząd zapowiedział rozbudowę i tworzenie nowych placówek Wydziałów Promocji Handlu i Inwestycji. W przypadku Chin zakłada się uruchomienie nowych punktów między innymi w Kantonie i Chengdu, skąd kursuje regularnie do Łodzi i z powrotem pociąg towarowy. Nie wyklucza się otwierania kolejnych wydziałów w Chinach. To bardzo istotny element bardzo ambitnego planu.

W Chinach do tej pory działają tylko dwa polskie biura Wydziałów Promocji Handlu i Inwestycji – w Pekinie i Szanghaju. W sumie w obydwu placówkach pracuje pięciu merytorycznych pracowników. To bardzo mało, biorąc pod uwagę, że Chiny są drugą gospodarką świata, gdzie żyje ponad 1,3 mld ludzi. Tyle samo pracowników liczą biura Wydziałów Promocji Handlu i Inwestycji w takich krajach jak Litwa, Chorwacja i Holandia. Nie trzeba być wielkim znawcą przedmiotu, by zauważyć rażącą dysproporcję w rozłożeniu akcentów, zważywszy na skalę popytu i możliwości na danych rynkach, podyktowanych chociażby siłą nabywczą całego kraju.

Należy przy tym pamiętać, że problemem jest nie tylko brak personelu. W grę wchodzi także metody i – co najważniejsze – nakłady na tak zwaną dyplomację ekonomiczną realizowaną przez Wydziały Promocji Handlu i Inwestycji i Wydziały Ekonomiczne, które podlegają Ministerstwu Spraw Zagranicznych.



Robert Góralczyk (w środku) na targach górniczych w Pekinie w 2013 roku

## NAJLEPSZE MASZyny Z POLSKI

Polskim firmom produkującym dla górnictwa brakuje determinacji i jedności. Tylko działając wspólnie pod jednym szyldem, na przykład „Najlepsze maszyny z Polski dla górnictwa”, mamy szansę na przebicie się do świadomości potencjalnych chińskich odbiorców. Samodzielne poszukiwanie kontrahentów i odbiorców przez małe firmy z góry jest skazane na niepowodzenie. Błędem wolejącym o pomstę do nieba jest reklamowanie się z tanimi produktami – należy reklamować się z najlepszymi produktami uznanymi już w Europie czy na świecie. Odnosi się

to zarówno do ciastek, jak i do nowoczesnych urządzeń. Polskie firmy próbujące swoich sił na wciąż obiecującym rynku chińskim zapomniały o starej zasadzie: „inwestuj, to zarobisz”.

Chińskie górnictwo nie uchroniło się przed kryzysem wywołanym drastycznym spadkiem cen węgla. Dlatego import w tej branży drastycznie spadł. W latach prosperity największe spółki chętnie sięgały po kredyty, które teraz przy niższej cenie węgla należy spłacić albo splajtować. W związku z tym decyzje o zakupie za granicą są limitowane. Należy więc jednoczyć się i korzystać z doświadczenia polskich firm, które od lat działają na tym specyficznym rynku.

Nie trzeba wielkiej wiedzy, by zdać sobie sprawę, że każdy chce wydobywać coraz więcej węgla przy coraz mniejszych kosztach. Do tego są właśnie potrzebne nowoczesne technologie. Z mojego doświadczenia wiem, że na targach branżowych w Chinach pojawiają się firmy z folderami w języku angielskim i, o zgrozo, w języku polskim. Takie działania są nie tylko nieodpowiedzialne, lecz także ośmieszają wizerunek polskich przedsiębiorców.

## WSPÓŁPRACA CHIŃSKO-POLSKA POMOŻE POKONAĆ KRYZYS

Także Chiny poszukują nowych dróg wydobycia się ze stagnacji szczególnie dotkliwej po kryzysie finansowym, który przeżył cały świat. Tej idei ma służyć forsowana od kilku lat polityka Nowego Jedwabnego Szlaku, znana także pod nazwą Jeden Pas i Jeden Szlak (One Belt and One Road). Jej realizacji służy współpraca Chin i 16 krajów europejskich określana przez dyplomatów jako grupa „16+1”. W skrócie chodzi o pobudzenie i zwiększenie wymiany handlowej Chin z 16 krajami europejskimi, w tym z Polską. Nasz kraj ze względu na położenie geograficzne idealnie wpisuje się w plany tego programu. Chiny są gotowe zaangażować się finansowo na wielką skalę, aby ostatecznie osiągnąć sukces.

## BARDZO WAŻNA WIZYTA PREZYDENTA POLSKI

W tym kontekście wyjątkowo udana była wizyta prezydenta Polski Andrzeja Dudy w 2015 roku podczas listopadowego szczytu szefów rządu i przywódców krajów inicjatywy „16 +1”. Choć spotkanie odbywało się na południu Chin w Suzhou położonym 1200 kilometrów od Pekinu, władze centralne z zadowoleniem przyjęły sygnał, że Polsce zależy na zwiększeniu wymiany handlowej z Chinami. Polskie firmy górnicze mają wiele do zaoferowania Państwu Środka, które jeszcze przez wiele lat będzie bazować na węglu. Trzeba jednak pamiętać, że nawet najlepsze działania dyplomatyczne nie zastąpią dobrego i profesjonalnego marketingu.

## KOMPANIA WĘGLOWA

### Kopalnia Anna przechodzi do Spółki Restrukturyzacji Kopalń

SRK poinformowała, że 31 marca podpisano umowę o nieodpłatnym nabyciu przez nią kopalni KWK Anna. Wcześniej kopalnia została wydzielona z KWK Rydułtowy-Anna.

Przekazanie jej SRK nie oznacza, że ta część dawnej kopalni Rydułtowy-Anna przestaje całkowicie działać. SRK i KW

zawarły umowę o współpracy. Dzięki niej Kompania będzie eksploatować ścianę wydobywczą na granicy obszarów Anny i Rydułtów. Umowa obowiązuje do połowy 2017 roku. Razem z kopalnią SRK przejęła w użytkowanie wieczyste od Skarbu Państwa około 76 ha gruntów. SRK przekazano także na własność budynki, budowle i wszystkie

urządzenia należące do zakładu. SRK przejęła także wyrobiska i budowle na dole kopalni, a także maszyny i urządzenia. Do SRK przejdzie także 1,3 tys. pracowników Anny. Mogą oni skorzystać z pakietów osłonowych lub urlopów górniczych.

Z chwilą nabycia SRK przejmuje prawa i obowiązki wynikające z zawartych przez

Kompanię Węglową umów, ale jedynie tych, które są niezbędne do prowadzenia likwidacji zakładu górniczego, oraz zobowiązania z tytułu szkód górniczych wynikających z działalności kopalni Anna. SRK przejęła również obowiązek wypłaty rent wyrównawczych dla byłych pracowników Anny.